

Bezpłatna platforma W Dialogu do konsultacji będzie szerzej używana niż płatne rozwiązania – to ważny wymiar użyteczności tego narzędzia. Jej bezkonkurencyjność polega na tym, że tworzy warunki do udziału osób z różnymi niepełnosprawnościami.

Tak wynika z recenzji Tomasza Potkańskiego ze Związku Miast Polskich oceniającej prototyp platformy W Dialogu.

Treść recenzję znajduje się [TUTAJ](#).

Natomiast na temat projektu, który ma wspierać przygotowanie i realizację konsultacji społecznych można przeczytać [TUTAJ](#).

Jak ocenia Tomasz Podkański, platforma W Dialogu wspiera innowacje społeczne na kilku poziomach. Po pierwsze, jest to narzędzie, które ułatwia konsultację jako formę partycypacji obywateli w zarządzaniu sprawami publicznymi na poziomie lokalnym. Po drugie, projekt rzeczywiście umożliwił szerokie włączenie osób z niepełnosprawnościami do procesu konsultacji, bowiem wcześniejsze dostępne narzędzia i wcześniejsze techniki tak naprawdę w żaden sposób tej partycypacji osób z niepełnosprawnościami nie wspierały.

Oba rodzaje innowacji – techniczne i społeczne są potrzebne. Te techniczne przesądzą o tym, czy PKB nam będzie rósł, czy też nie – to jest dosyć istotne. Innowacje techniczne umożliwiają innowacje społeczne, w sensie technologicznych ułatwień. Natomiast innowacje społeczne zdaniem Tomasza Podkańskiego będą ważniejsze, ponieważ one będą decydowały o trwałości fundamentów naszego społeczeństwa, czy też całego systemu społeczno-gospodarczego. - *Walutą, jaką będziemy się rozliczali w tym wymiarze, jest zaufanie społeczne – a tego nam dramatycznie brakuje. Konsultacje jako element procesów partycypacyjnych będą współdecydowały o odbudowie tego zaufania, o zwiększaniu się jego poziomu – pisze Tomasz Podkański.*

Platforma „W Dialogu” będzie w stanie pomóc w wyciągnięciu i zaprezentowaniu wniosków tak, aby uczestnicy konsultacji odnaleźli tam stanowisko, które sami zaprezentowali w dyskusji w zestawieniu z innymi opiniami, i pokazane na tle całego przekroju opinii. - *Bo my przecież – mówię jako obywatel – przystępując do dyskusji publicznej, wiemy, iż to, że się wypowiemy, nie oznacza, że druga, trzecia strona – a w tym procesie jest wiele stron dyskusji publicznej – się z nami zgodzą. To, na co na pewno liczymy i czego oczekujemy, to to, że nasz głos będzie zauważony, i w pewnym stopniu będzie współkształtował wynik dyskusji. Mamy naturalną potrzebę bycia dostrzeżonymi. Damy się przekonać innym, tylko wtedy, jeśli nasz głos będzie gdzieś zarejestrowany i potraktowany poważnie. Ważne jest, żeby ta platforma pozwalała na zrealizowanie takiego oczekiwania uczestnika, że zostanie poważnie potraktowany – dowiadujemy się z recenzji.*

Ekspert przypomina, że duże miasta albo budują samodzielnie takie platformy, albo kupują je na rynku, dostosowując je do swoich potrzeb. Natomiast cała reszta Polski, która stanowi około 99% samorządów, nie ma dostępu do takiego bezpłatnego narzędzia. Wymiar finansowy jeszcze przez długi czas będzie współdecydował – obok świadomości potrzeby – o stosowaniu tego typu narzędzi. Dlatego bezpłatna platforma do konsultacji będzie szerzej używana niż płatne rozwiązania – to ważny wymiar użyteczności naszego narzędzia. - *Zupełnie bezkonkurencyjny jest nasz projekt, jeśli chodzi o to, że ta platforma tworzy warunki do udziału osób z różnymi niepełnosprawnościami. Tu żadnej konkurencji nie będzie.*